

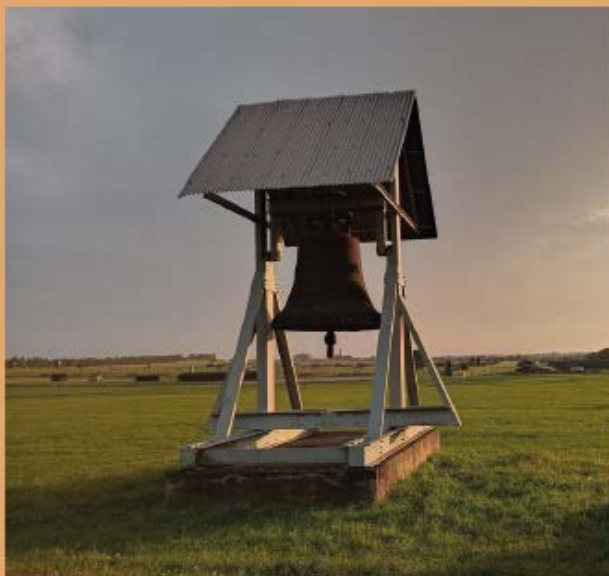
WOJCIECH GÓRSKI

PRZEWODNIK

LUBLIN MAŁO ZNANY

Część II

PRZESZŁOŚĆ ZABYTKAMI ZAPISANA



Aneks

TYTUŁY CIEKAWOSTEK

WOJCIECH GÓRSKI

PRZEWODNIK

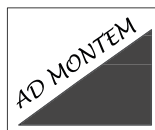
LUBLIN MAŁO ZNANY

Część II

PRZESZŁOŚĆ ZABYTKAMI ZAPISANA

Aneks

TYTUŁY CIEKAWOSTEK



LUBLIN AD MMXXIII

Tom I – CENTRUM MIASTA



1. Było cymbalistów wielu,
co pisali o Danielu.
2. „Stare zamczysko” – kamieni kupa
w „Monachomachii” – wierszu biskupa.
3. Znawcy „wojny mnichów” Przemyśl wybierają.
Dziewięciu klasztorów jednak w nim nie znają.
4. Nad bramą mamy różgi, topory –
władzy liktorów antyczne wzory.
5. Topór ze szczytu zamkowej wieży,
jako późniejszy – zabrać należy.
6. Choć był na tiurmę zamek stawiany,
błędnie królewskim jest nazywany.
7. Olek siedzi w tiurmie, Syberia go czeka.
Wuj diengi przynosi, wyciąga człowieka.
8. Kryminaliści i polityczni
w zamkowej tiurmie bywali liczni.
9. Kiedy więźniowie z tiurmy uciekli,
ruscy strażnicy strasznie się wściekli.
10. Wrogowie Polski w mieście rządili.
Ofiar i udręk nam przysporzyli.
11. Ucieczka więźniów lutowej nocy,
dzięki wydatnej straży pomocy.
12. Kiedy na wzgórzu skarpe przycięto,
fragmenty zamku nam odsłonięto.
13. Jedyne w mieście zamkowe mury
były powodem niejednej bzdury.
14. Gdy przeszedł przez miasto huragan szalony,
odsłonił nam mury – wyrwał dwa jesiony.
15. Echo niewiedzy wciąż w mieście dudni.
Fałsz się odbija z zamkowej studni.

16. Wpierw było Lubelskie, potem Okręgowe,
potem znów Lubelskie, dzisiaj – Narodowe.
17. Cios na Wawelu widzów zachwyca.
A cios z Zemborzyc? – Sza, tajemnica!
18. Rzeźba z wołami na uchu dzbana
w naszym muzeum jest zachowana.
19. Do znanej legendy „dowód” dorobili –
dla hecy na stole łapę wypalili.
20. Matejko w Krakowie swe dzieło maluje.
Trzechsetlecie Unii w ten sposób świętuje.
21. „Unię” mistrza Jana wszyscy dobrze znają,
lecz o drugim dziele już nie wspominają.
22. Stoi zabytek w gustownym szyku –
szczyt w renesansie, większość w gotyku.
23. Gotycka, z ruskim wnętrzem – jedyna na świecie.
Drugiej takiej kaplicy nigdzie nie znajdziecie!
24. Gdzie może istnieć palma z żebrami? –
W zamku, w kaplicy – w górze, nad nami.
25. W gotyckiej kaplicy, za króla rozkazem –
bizantyjskie freski – Wschód z Zachodem razem.
26. W górze kaplicy Chrystus tronuje.
Zastęp aniołów mu asystuje.
27. Cieszy nas wyglądem kaplica zamkowa –
zachwyca nas Trójca, niczym u Rublowa.
28. Chociaż Onufry to święty grecki,
tutaj jest goły jak mnich turecki.
29. Dość dziwnie klęczy nasz król w kaplicy
przed Majestatem – tronem Dziewicy.
30. Stoi za królem Mikołaj młody –
łyśy, bez mitry i białej brody.

331. Cudze chwalicie, swego nie znacie –
sami nie wiecie, co posiadacie.
332. Rabuś świątynię znieważa.
Złoty jeździec go poraża.
333. Swymi klejnotami turystów urzeka,
bogato zdobiona infuła Szembeka.
334. Jakie owoce drzewa żywota
posiada w skarbcu monstrancja złota?
335. W diamentowej aureoli
postać świętego Loyoli.
336. Za szkłem kielichy i pectorały.
Pod ścianą cenne są pastorały.
337. Ornaty złotem wyhaftowane
w szufladach skarbca są pochowane.
338. Ostatnia w Lublinie biskupa wizyta
prawie po trzech wiekach została odkryta.
339. W odkrytej krypcie – zwłoki bez głowy.
Do opowieści temat gotowy.
340. W archikatedrze, z tyłu, na górze
jest do zwiedzania wystawa w chórze.
341. Odkryty niedawno cmentarz sprzed ratusza
nie wzbudza emocji – nikogo nie wzrusza.
342. Kiedy jest para w życiu udana? –
Gdy będzie w korcu maku dobrana!
343. Plac Łokietka dobrodzieja,
z rodu Piasta Kołodzieja.
344. Nowy ratusz planowali,
po dwóch wiekach zbudowali.
345. W spalonym kościele krypta lisowczyka
w czasie przebudowy pod ratuszem znika.

586. Kaplicę Królewską zwano.
W czasie biedy rozebrano.
587. Czczony w kościele święty Antoni,
przed wyburzeniem świątynię broni.
588. Był w tym kościele układ halowy.
Balin dokonał w nim przebudowy.
589. Piękne u Pawła mamy sklepienia,
kiedy mistrz żebra na stiuki zmienia.
590. Postacie w ruchu, rozwiane szaty.
W rzeźby baroku kościół bogaty.
591. Na ambonie dwaj Janowie.
Kogo nie ma? – Kto odpowie?
592. Według przewodników Kapistran się „wstawił” –
na pole bitewne w Belgradzie się stawił.
593. Proboszcz organy zamawia –
Rieger z Austrii je ustawia.
594. Na kościelnej ścianie łacina i greka.
Klasyczne zadanie lingwistę tu czeka.
595. Jeden Jan w Lublinie został pochowany,
drugi jest tablicą uhonorowany.
596. Oczko już w Warszawie zdobył poważanie.
W Lublinie ma płytę na kościelnej ścianie.
597. Święty Walenty od przypadłości –
i od padaczki, i od miłości.
598. Króla Dawida są dwie figury –
jest przy ołtarzu i patrzy z góry.
599. Mają prawnicy swego patrona –
w kościele wzniesli ołtarz lwona.
600. W kapeluszu, nie Hieronim –
czy ktokolwiek wie coś o nim?

Tom II – NOWE DZIELNICE LUBLINA



874. Władza ludowa miasto zajmuje,
KUL swą uczelnię reaktywuje.
875. Projektant Abudży, uznany w Krakowie,
zaśłużył się u nas przy KUL-u budowie.
876. Chwalebne dla KUL-u dzieje
pisali też dobrodzieje.
877. KUL był fenomenem w ateizmie świecie –
drugiej takiej szkoły nigdzie nie znajdziecie.
878. Wykładowca KUL-u papieżem zostaje,
więc jego imienia kolegium powstaje.
879. Hołd papieżowi kardynał złożył.
Scenę z homagium rzeźbiarz odtworzył.
880. Gdy przed relikwią konie uklęły,
zwrócił ją mnichom Henryk przelęły.
881. Ruscy żołdaci cerkiew stawiali.
Niedługo potem stąd uciekali.
882. Gdy ruscy żołnierze z miasta się zabrali,
Polacy na kościół cerkiew przerabiali.
883. Pomnik Katyński jest przy kościele.
Takich pomników jest w mieście wiele.
884. Choć szkoła Staszica dopiero wiek liczy,
ciągłość pierwszej szkoły to ona dziedziczy.
885. Znanymi uczniami liceum się szczyci,
lecz pierwszych kształcili w mieście jezuci.
886. Gdy na uczelni sal brakowało,
w Pierwszym Liceum się studiowało.
887. Chociaż dwie wieże w mieście już stały,
trzecią nam władze wybudowały.
888. Przy samej rogatce pułk piechoty staje.
Komendant tam rządzi, rozkazy wydaje.

1054. „Bitwa” w szopie u Galery.
Trzymał ją lat prawie cztery.
1055. Są na Kośminku aż trzy dzielnice:
obok Piask – Felin i Bronowice.
1056. Gdy Ojca Kolbego papież kult ogłosił,
wierny lud Kośminka świątynię mu wznosił.
1057. W dmuchawce dmucha, wiatr wokół hula,
znana z Kośminka Kasprzak Urszula.
1058. Płynie ze Skrzynic maleńka rzeczka.
O nazwę rzeczki jest mała sprzeczką.
1059. Kosmiczna idea – biskup zdanie zmienia.
Świątynia Pokoju? – Nieporozumienia!
1060. Na dzwon złożyli się ochotnicy.
Jest dzwon, lecz nie ma pod nim dzwonnicy!
1061. Kolumna Orłów, z czasem zniszczona,
przez Marcewicza jest odnowiona.
1062. Salą Pożegnań kaplicę zwano,
gdy nieboszczyków z niej zabierano.
1063. Chociaż to nie kraj Nadrenii,
także Rurami się mieni.
1064. Nad Bystrzycą – ciąg zagonów.
Grunty były dla zakonów.
1065. Na Rurach mieszkał – tam się urodził.
Niepodległości bardzo zaszkodził.
1066. W mieście, przy Wapiennej – nędza!
Niektórym sen z powiek spędza.
1067. Wśród nowych gmachów jest spichlerz i dwór –
dla architektów ciągle modny wzór.
1068. W Biblii „Przemienienie” działo się na górze.
Tutaj „Przemienia” są trzy wieże duże.

1189. Bajki długo powtarzano,
że nam pociąg przyspawano.
1190. Choć obrotnica już zardzewiała,
to kolejarzom należna chwała!
1191. Pomnik Kolejarskiej Doli.
Obok widok – serce boli!
1192. „Parowóz dziejów” na stacji stoi –
kolejarz władzy już się nie boi.
1193. Gdzie tę „metropolię” w końcu spotkać mamy? –
Zamiast ładnych domów – bilbordy, reklamy.
1194. Kiedy w ratuszu było „czerwono”,
nazwę ulicy Foksal zmieniono.
1195. Tuż obok dworca, równo pół wieku,
musiałeś igrać z losem, człowieku.
1196. Tuż przy Dworcowej, zwanej Foksałem,
postawił Wolski wspaniałe hale.
1197. Iluminację w mieście zrobiono –
lampy gazowe w nim zapalono.
1198. Jest biały kryształ, prosto z Lublina –
cukrownia słodki biznes zaczyna.
1199. „Arena Lublin” wielu zaszczyca.
Cukrownię ma dziś tylko dzielnica.
1200. W imię to czyjej, rządowej racji,
stawia się zakład w stan likwidacji?
1201. Po cukrowni – trzy pałace,
kilka domów, puste place.
1202. Pałace sprzed wieku, nadal w wielkiej gracji,
fabrycznych notabli i arystokracji.
1203. Na skraju miasta dworek pachnący,
swoim urokiem przyciągający.

1309. Szwajcarskie banki już dobrze znamy,
lecz o cukierniach zapominamy.
1310. Szkot maszyny produkuje,
Anielka w bramie kwestuje.
1311. Francuscy żołnierze wzorem dla Polaków,
którzy przepędzili wrogich Austriaków.
1312. Różnych Hiszpanów w mieście spotkano –
Montanę lepiej w Dziesiątej znano.
1313. Trudno było udać Greka,
gdy Rusin na cerkiew czeka.
1314. Kończy się Żuka w Lublinie era.
Daewoo z Korei zakład otwiera.
1315. Ten ewenement tu się spotyka,
że Wschód z Zachodem w kulcie się styka.
1316. Diakon Jan z Lublina historię zaczyna,
Wojciech Jan z Lublina nam ją przypomina.
1317. Na koniec tej książki potrzebna jest puenta.
Niech ją więc Czytelnik dobrze zapamięta!

***Na dzwon złożyli się ochotnicy.
Jest dzwon – lecz nie ma pod nim dzwonnicy!***

Z minionej epoki rzeczywistość znika.
Nie ma w mieście dzwonów – nie ma też dzwonnika.
Gdy gdzieś na parafii cicho dzwonią dzwony,
Znajdzie się delikwent, na ich dźwięk w(ne)rwiony
I skargę natychmiast na dzwoniących składa
Jak na dudniącego bez końca sąsiada.

Dziwna rzeczywistość, że gdy miejska władza
Urządza koncerty, mieszkańcom przeszkadza,
Nikt na decybele skargi dziś nie wnosi,
Nikt dzisiaj o ciszę władzy tej nie prosi –
Swawole wymyśla Gawęł w środku miasta.
Mnie wolno – nie tobie! Siedź cicho – i basta!

Dzisiaj dzwony milczą – żywych nie zwołują.
Tych, co już odeszli, też nie opłakują,
Chmur nie rozpędzają, gromów już nie kruszą –
Masz się zadowolić beznadziejną głuszą,
Bo bijące serce, echo twojej duszy
Już szlachetnym dźwiękiem nikogo nie wzruszy.

Jeden dzwon nam Rusczy z dzwonnicy zabrali,
Kiedy w czasie wojny z miasta uciekali.
Drugi nam odlali z Niemiec ochotnicy.
Jest dzwon na Majdanku – ale bez dzwonnicy,
Bo rzekomo zmarłym dźwięk dzwonu przeszkadza.
Tak tę sytuację tłumaczy nam władza.

Dziś huczają kolumny na placu Po Farze.
Dla władzy ważniejsze są inne cmentarze.



Wojciech Górski

